

Łódź

**CENA NUMERU
25 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

**Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.**

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Piątek, 20-go lutego

№ 50

Gabinet zamaskowanej dyktatury

Sytuacja w Hiszpanji w dalszym ciągu naprężona

PARYŻ, 19.2. — Nowy premier hiszpański gen. Aznar oświadczył wczoraj wieczorem iż wszelkie próby wzniecenia niepokoju gotów jest ukrócić jaknajstrzeższymi środkami sądzi jednak, że opozycja swych gróźb nie wykona i nie zmusi do energicznych wystąpień, Gabinet jego jest gotów udzielić królowi wszelkiej pomocy i poparcia.

Za najważniejsze swe zadanie gen. Aznar uważa rozpisanie wyborów do rad gminnych, a następnie do parlamentu, który zajmie się reformą konstytucji na zasadach większej jej demokratyczności.

Bawiący w Paryżu ks. Santiago Alba uważa iż obecny gabinet nosi charakter przejściowy i nie wróży mu dłuższego życia. Podnosi on, że minister Marin wszedł do gabinetu bez porozumienia się z nim.

Prasa paryska jest naogół bardzo powściągliwa w ocenie nowego gabinetu, Zdecydowaną postawę zajęły jedynie dzienniki lewicowe. „Quotidien” nazywa nowy gabinet zamaskowaną dyktaturą i podnosi fakt, że wszyscy obrońcy wolności i konstytucji pozostają nadal w więzieniu lub na wygnaniu ka-

dykalna „Republique” mówi o dyktaturze bez dyktatora, która gotowa bronić tronu sił bogactw.

„Oeuvre” stawia pytanie, czy gen. Aznar potrafi przeprowadzić okrętek monarchji przez wzburzone fale rewolucji.

Znany socjalista Leon Blum produkuje w „Populaire”, iż wprowadzenie republiki w Hiszpanji jest mimo wszystko kwestją kilku tygodni. Korona, która zdradziła naród przez dyktaturę, powinna upaść razem z dyktatorami.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z POCIĄGIEM

5 ofiar katastrofy

PARYŻ, 19.2. Donoszą z Barcelony, że w pobliżu miejscowości Gerone samochód prywatny zderzył się na przejeździe kolejowym

z pociągiem. Samochód uległ zniszczeniu 3 osoby poniosły śmierć śmierć na miejscu, a 2 doznały bardzo ciężkich obrażeń.

SOWIETY ZNISZCZYŁY WŁOŚCIANSTWO

Co mówi rzeczoznawca amerykański

RYGA, 19.2. — Inżynier amerykański Oltien, który dłuższy czas bawił w Sowietach jako przedstawiciel firmy amerykańskiej, dostarczającej Sowietom maszyn i narzędzi rolni-

czych, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami rosyjskiej prasy emigracyjnej iż rząd sowiecki wprowadzając kolektywizację rolnictwa, zniszczył całkowicie wszelkie możliwości egzystencji większej części włościanstwa

Rolnictwo znajduje się w stanie katastrofalnym. Włościanie nie posiadają prawie żadnych zapasów zboża potrzebnego dla uskutecznienia zasiewów wiosennych. Wrzenie wśród włościan przybiera niezwykle ostre formy wobec czego kierownicze koła sowieckie liczą się z możliwością wybuchu ogólnego powstania chłopskiego w najbliższym czasie

Wszystkie próby zaangażowanych przez rząd sowiecki inżynierów amerykańskich do unormowania stosunków w przemyśle sowieckim speliły na niczem gdyż demoralizacja panująca wśród robotników uniemożliwia wszelkie poczynania w tym kierunku

Znany fachowiec amerykański w dziedzinie rolnictwa Kempbel, którego rząd sowiecki zaprosił w charakterze rzeczoznawcy dla konsultowania kolektywów rolnych pomimo wysokiego wynagrodzenia porzucił pracę i opuścił Sowiety. Przyszedł on do wniosku, iż dalszy jego pobyt jest tam zbyt bezcelny gdyż kolektywy rolne zrujnowały do reszty produkcję rolną.

Charakterystyczne jest, że Kempbel był początkowo gorącym zwolennikiem kolektywizacji rolnictwa.

WIELKI PROCES B. POSŁÓW „SELROBU”

Oskarżeni będą odpowiadać za zdradę

WARSZAWA 19.2. We Lwowie przed trybunałem przysięgłych rozpocznie się dn. 23 bm. (w poniedziałek), rozprawa przeciw człowiekowi działaczom stronnictwa Selrob „Jedność”. Na ławie oskarżonych zasiadają b. sen. Selrobu Mikołaj Chinczyn, b. poseł Selrobu, Michał Putka, student politechniki, Osyp Bukszowany, ataman wojsk ukraińskich redaktor Selrobu Wasyl Woźny, Włodz Fijałkowski i inni.

B. sen. Chinczyn odpowiadać będzie m. in. za zwołanie zach.-ukraińskiego kongresu

zw. zw. którego delegaci mieli wyjechać na kongres do Moskwy w sierpniu ub. roku Po zostali oskarżeni aresztowani po rewizji w lokalu Selrobu we Lwowie. Rewizja ta dała sensacyjne wyniki; znaleziono bowiem mnóstwo dowodów na ścisłą współpracę partji Selrobu z komunistami Rosji Sowieckiej i zachodniej Europy.

Kilku posłów Selrob — Jedność, którzy zamieszanie byli w podobne afery jak Walskiy Cyryl i Mikołaj Cham uciekli zagranicę, gdzie obecnie przebywają.

SIĘGAJĄ NAWET DO HOLANDJI

Zniszczenie filmu „Na Zachodzie bez zmian”

BERLIN, 19.2. — W holenderskiej miejscowości Enschede położonej w pobliżu granicy niemieckiej, wyświetlano od dłuższego czasu zakazany w Niemczech film „Na zachodzie bez zmian”

Codziennie wieczorem ciągnęły do Enschede prawdziwe pielgrzymki Niemców aby

zobaczyć film, w Niemczech niewyświetlany z powodu zakazu.

W dniu wczorajszym jakiś nieznaną sprawca podpalił taśmę filmową, która w ciągu kilku minut spłonęła. Nie ulega wątpliwości że czynu tego dokonał specjalny wysłannik hitlerowski.

Reklama to potęga

Po opuszczeniu parlamentu przez hitlerowców

Wewnętrzne położenie Niemiec

PARYŻ, 19.2 „Oeuvre” zamieszcza wywiad swego specjalnego korespondenta z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Wirthem, o opuszczeniu parlamentu przez narody socjalistów.

Wirth podkreślił, że fakt ten przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji. Rząd Brueninga oparty na stronnictwach środka, a w jeszcze większej mierze na zaufaniu większości opinii publicznej kraju, jest skałą, o którą się rozbił napór hitlerowców.

Również stanowisko socjal-demokratów przyniosło hitlerowcom wielkie rozczarowanie. Wirth zaznaczył, że przywódcy socjalistów dali dowód prawdziwego rozumu, stanowiąc, że mając się kilku punktów swego programu w imię wyższych interesów kraju.

Slawy przysporzył mu obecnie zatarg chicagowskim królem podziemi Al Capone, którego gen. Butler nazwał zbrodniarzem i wielce dla bandyty obraźliwym epitetem „pokiereszowana twarz”.

Capone wystąpił obecnie bardzo ostro w prasie i oddaje Butlera pod sąd opinii, przy czym przedstawia siebie jako wielkiego dobroczyńcę miasta, który od 6 miesięcy bezinteresownie dostarcza środków żywności dla 3000 bezrobotnych.

Generał i bandyta

Al Capone w roli dobroczyńcy

NOWY JORK, 19.2 — Popularność amerykańskiego generała majora Butlera, sławnego ze swego obraźliwego wystąpienia przeciw Mussoliniemu, wzrasta z dnia na dzień.

Gen. Butler opuszcza na jesieni szeregi armii amerykańskiej i uda się w okrężną podróż odczytową po Stanach Zjednoczonych, który to „fach” jest w Ameryce bodaj najlepiej opłacany. Mnożą się również pogłoski, iż będzie on najpopularniejszym kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych przy najbliższych wyborach.

Na lekarza zapadł wyrok śmierci. Zdarzyło się, że dr. Pagador musiał odbyć podróż z New Yorku do Peru. Gdy statek odbijał już z portu w ostatniej chwili na pokład wskoczył jakiś człowiek.

Sądzono, że to spóźniony pasażer. Nikt nie przypuszczał ani na chwilę, że właśnie ulokował się na okręcie przyszły zabójca dra Pagadora.

Banda wymyśliła dla nieszczęsnego lekarza rodzaj śmierci godny trucicieli.

Zabijano go stopniowo straszliwą mieszaniną jądów, działających powoli, ale pewnie.

W Colonie, gdzie parowiec brał węgiel, lekarz wypił szklanek mleka, i odtąd zaczęły się pierwsze objawy zbliżającej się śmierci.

Gdy okręt dobił do celu, Pagador już nie żył.

Ale to okrutne moredństwo nie wyjdzie trucicielom na dobre. Frasa hiszpańska rozpoczęła żaźniałą kampanję, która oparła się o Ligę Narodów.

Dr. Pagador będzie pomśczoney.

„Afera Dreyfusa”

Awantury w paryskim teatrze

PARYŻ, 19.2 — Podczas przedstawienia sztuki „Afera Dreyfusa”, granej w jednym z teatrów paryskich, która doprowadziła już do rozmaitych incydentów, doszło wczoraj do poważnych manifestacji. Kilkuset członków „Ac-

tion Francaise” wszczęło na sali hałas i rzucało bomby z gazem łzawiącym. Policja interwenjowała: wywiązała się bójka, podczas której szereg osób odniosło rany. Aresztowano zgórą 30 osób.

O ćwiczeniach rezerwistów

Powołani będą się wcześniej dowiadywali

WARSZAWA, 19 lutego. Obecna praktyka zawiadamiania o rozpoczynających się ćwiczeniach wojskowych rezerwistów na kilka dni przedtem uniemożliwia wykorzystanie urlopów, a nawet zmusza pracowników do wrzucenia się urlopów, wskutek nieprzewidzianych luk, jakie w zakładach pracy powstają w okresie letnim.

Delegacja centralnej organizacji pracowników umysłowych, która w tej sprawie zwróciła się do M. S. Wojsk., otrzymała wyjaśnienie, że plan ćwiczeń będzie ułożony po uchwaleniu budżetu, przyczem M. S. Wojsk. skłonne jest wydać zarządzenie, aby właściwe oddziały niezwłocznie po otrzymaniu planu ćwiczeń wysyłały zawiadomienia.

Nowy wydział Magistratu

Stworzenie wydziału administracyjnego

Jak się dowiadujemy, prace nad utworzeniem nowego wydziału administracyjnego magistratu są już w pełnym toku. Wydział administracyjny składać się będzie z urzędu stanu cywilnego, biura ksiąg stałej ludności,

biura wojskowo-policyjnego i urzędu meldunkowego. Na lokal dla tego wydziału wynajęty zostanie dom przy ul. Zawadzkiej 9, w którym w swoim czasie mieściła się izba skarbowa a później urząd wojewódzki.

WALKA Z DOBROCZYŃCĄ LUDZKOŚCI

Zycie okazało się okrutniejsze od filmu

Antonio Pagador — to nazwisko lekarza hiszpańskiego, znane było wszystkim, którzy prowadzili walkę z jedną z najstraszliwszych współczesnych plag ludzkości, z rozpowszechnieniem narkotyków.

Dr. Pagador postanowił sobie za zadanie życia tę właśnie walkę i nie ustawał w niej ani na chwilę.

Zdawał sobie sprawę z tego, że jest to praca syzyfowa, ale, mimo to, nie tracił nadziei i obmyślał coraz to nowe środki dla ukroczenia handlarzy kokaína, morfina, hero-

ina, oraz innymi truciznami.

Zwrócił się o pomoc do Ligi Narodów, a ta powierzyła mu misję walki z narkotykami w Ameryce. Ameryka, bowiem, jest krajem, w którym najszerzej rozlewa się fala narkotyków, biorąca swój początek w Chinach.

Wzdłuż całego wybrzeża oceanu Spokojnego od San Francisco do Valparaiso wędruje z rak do rak biały zabójczy proszek, a środowiskiem, w którym skupia się ów zbrodniczy handel jest New York.

Ale i w Panamie i w Hawanie na wyspie Kubic są liczne spelunki, w których narkotyki przeważnie rozdawane są dłońmi złotych.

Handlarze ci posiadają niezwykle sprawną organizację, szeroko rozgałęzione ich stosunki obejmują władze policyjne, sądowe, celne, nawet sfery polityczne.

Dzielnego lekarza hiszpańskiego nie odstraszyły te trudności.

Postanowił stworzyć kontroorganizację równie silną, jak tamta zbrodnicza.

Założył główną kwaterę swego obozu w New Yorku i był ustawicznie w ruchu pomiędzy New Yorkiem a Valparaiso.

Po pewnym czasie miał już w ręku wszystkie nici podziemnej organizacji.

Ale wówczas, straszliwa hydra podniosła głowę, by zerzeć na proch śmiatka, który odważył się godzić w jej machinacje.

Nie podobało się majli międzynarodowych trucicieli, iż dzięki staraniom dra Pagadora rządy poszczególnych państw wydały bardzo surowe obostrzenia. Postanowili go usunąć.

Na lekarza zapadł wyrok śmierci.

Zdarzyło się, że dr. Pagador musiał odbyć podróż z New Yorku do Peru. Gdy statek odbijał już z portu w ostatniej chwili na pokład wskoczył jakiś człowiek.

Sądzono, że to spóźniony pasażer. Nikt nie przypuszczał ani na chwilę, że właśnie ulokował się na okręcie przyszły zabójca dra Pagadora.

Banda wymyśliła dla nieszczęsnego lekarza rodzaj śmierci godny trucicieli.

Zabijano go stopniowo straszliwą mieszaniną jądów, działających powoli, ale pewnie.

W Colonie, gdzie parowiec brał węgiel, lekarz wypił szklanek mleka, i odtąd zaczęły się pierwsze objawy zbliżającej się śmierci.

Gdy okręt dobił do celu, Pagador już nie żył.

Ale to okrutne moredństwo nie wyjdzie trucicielom na dobre. Frasa hiszpańska rozpoczęła żaźniałą kampanję, która oparła się o Ligę Narodów.

Dr. Pagador będzie pomśczoney.

GIEŁDY.

Warszawa, 19-go lutego

Wahaty. Polary Stan. Ziecn. 8,91
Dewizy: Belgja 124,38 Holandja 358,19
Londyn 43,35 Nowy Jork 8,919 Paryż 34,98
i pół Praga 26,41 i pół Szwajcaria 172,21
Włochy 46,73 Wiedeń 125,40

Ohroty mniej niż średnie, tendencja niejednołita Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,912 Rubel złoty 4,77 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budowl. 50,00 7 proc. poz. stabilizacyjna 81,00 — 80,00
5 proc. konwersyjna 49,50 6 proc. poz. dolarowa 71,00 (w proc. 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow 94,00 (161,68) 8 procent oblig. Banku gospodarstwa krajowego, 94,00 (161,60)
7 proc. L. Z. B. gosp. krajow, 83,25 (w proc.)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj., 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. krajow 93,00 w proc. 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 83,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52,25 8 proc. L. Z. Warszawy 72,00 — 72,50
8 proc. L.Z. 68,75 10 proc. m. Siedlee 73,75
6 proc. oblig. VI poz. kon. m. Warszawy 1926 r. 6 em. 50,25

Akcje: Bank Polski 153,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 31,00 Lilpop 21,00 Modrzejów 8,35 Ostrowiec 45,00 Starachowice 11,25

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych i akcji — przeważnie mocniejsza

Nieście pomoc najbiedniejszym!

CO DALEJ?

Tak zwany oficjalnie „naród idiotów” — jest gruntownie rozbity na dwie grupy: jedną ogromnie liczną, idiotów i drugą niezmiernie nikłą, która właściwie stanowi naród.

Pierwsza rada, by drugą grupę topić w łyżce wody — chociażby już z tej racji, że ta druga wierząc Konstytucji — na którą rząd zaprzysiągi — ośmiela się mieć swoje własne przekonania.

Przyjrzymy się spokojnie, bez jakichś uprzedzeń partyjnych, o co dzisiaj toczy się ta walka.

W 1926 roku ster rządów ujęła w swoje ręce Sanacja. Nie będziemy się dzisiaj sprzeczać, czy to był bardzo legalny, czy nielegalny sposób — są to rzeczy już przebrzmiałe, nieaktualne, którymi zajmują się dzisiaj historycy.

Rządy tej grupy rozpoczęły się pod hasłem naprawy naprawę zgnitego ustroju Rzeczypospolitej i okrzyk ten zyskał sobie ogromną popularność. Wszystko poszło „jak z płatka”, gdyby istnieć Sanacja miała na celu jakiś konkretny program, zdecydowane postulaty, sprecyzowane cele i ideały.

Niestety długi okres rządów tej grupy, poszedł wybitnie pod hasłem zmian czysto personalnych. Zmieniano ministrów, wojewodów, starostów, jak ulegalki w garncu. Potem wzięto się do dyrektorów Banków, do referentów, do naczelników, a wreszcie do małych rybek — do komisarzy policyjnych, do pocztowców, do naczelników stacji, przedowników tajnych agentów.

Okrzyczana reforma Kas Chorych — polega głównie na zmianie personalnej — mianowicie: wylano niewielu ważnych funkcjonariuszy z PPS-u — reszta zapisała się gremjalnie do BBS-u i tem się skończyła naprawa ustroju tej szacownej instytucji..

W takiej łódzkiej Kasie Chorych, naprzykład, rzecz przedstawia się niezmiernie groteskowo: przed wspomnianą „reformą” około 90 procent pracowników należało do partii skrajnych. Usunięto kilka wpływowszych jednostek — dzisiaj stał się taki cud, że około 80 procent należy „z przekonania” do BBS.

Tak wygląda rzeczywistość rzeczywistość „naprawa” ustroju.

Sumując wszystko twierdzimy, że społeczeństwo narodowe dawno już przeszło do porządku dziennego nad wypadkami z maja 1926 roku — ale żądać ma prawo, a już co najmniej oczekiwać od grupy p. p. pułkowników, którzy mają taką pełnię władzy, aby przeprowadzali reformy ustroju państwowego, aby przebudowali nadgnięte zręby Rzeczypospolitej — aby hasło sanacji wprost fatalnych stosunków społecznych i ustawodawczych, nie było tylko piaskiem do zasypywania oczu tej liczniejszej części „narodu idiotów”.

Można było pół roku, rok, półtora roku — wreszcie dwa lata, tłumaczyć rząd, że musi oczyścić szeregi funkcjonariuszy państwowych od endeckiej zarazy. Dobrze.

Ale kiedy dobiega lat pięć tych rządów a jedynym ich widocznym rezultatem jest nędza i ruina całego niemal społeczeństwa, kiedy widać z każdą chwilą gęstnieją rzesze półgłównych robotników bez pracy, kiedy na każdą posadę przyjeżdża taki pan, który najgłośniej krzyczy, ale nato niema najmniejszych do niej kwalifikacji — to nie dziwne, że na-

wet wśród bezmyślnego stada pp. wyborców — zjawiać się zaczynają coraz poważniejsze reminiscencje i chwile zastanowienia.

Jeżeli idziemy od reformy uzębienia redaktora Nowaczyńskiego, do kąpielii Fajansa, od wyborów, których echo, niestety, dochodzi aż do Ligi Narodów — aż do Brześcia nad Bugiem — trudno się dziwić, że wśród szerokiej sfer ludności, zaczyna się zjawiać z przemożną siłą niepokojące pytanie.

— Co dalej?

Powolnywanie się na przesilenie gospodarcze w całej Europie — nie jest argumentem, który upoważnia.. do założenia sobie jednej nóżki, w wojskowym buciku, na drugą, równie pięknie wyglansowaną i oczekiwania interwencji Pana Boga, za sprawą specjalnie do tego zaangażowanego księdza Żongolowicza.

Możemy znosić głód, nędzę, zaciskać dalej pasa i nawet pogodzić się z dożywotnimi ciężkimi robotami dla Ministerstwa Skarbu — ale chcemy widzieć, że z tamtej strony robią wszystko, aby ulżyć naszej ciężkiej doli, że

buduje się nowe państwo, na zdrowych oparte podwalinach, że jest nadzieja na lepsze jutro.

Ale żądać od nas poświęcenia wszystkiego, własnego dobrobytu, zrobienia ofiary z ostatnich oszczędności na czarną przeznaczonych godzinę, żądać oddania ostatnich mebli, na karmienie różnych nierobów od 24 lat wzwyż, zwanych emerytami państwowymi, lub wyrzucania garściami pieniędzy, na zgoła zbędne pomniki, zameczki myśliwskie, lub inne „żywiolowe” manifestacje, kosztujące krocie — to darujcie — mamy tego kompletnie dosyć.

Że panowie z Sanacji każdy taki zdrowy odruch, każdy objaw rzeczowej i spokojnej krytyki traktują, jako przestępstwo graniczące z komunizmem i zdradą stanu — to trudno.

Opozycji — można zamknąć usta, nie drakońskim kneblowaniem swobody słowa, nie brutalną siłą — tylko rozsądnymi zarządzeniami, na które bezskutecznie oczekujemy od lat pięciu, AS.

Kto się uląkł głosu Ojca św.?

Złośliwość radiostacji sowieckiej

Z niezwykle napięciem masy radiosłuchaczy polskich oczekiwały przy swoich odbiornikach na podniosłą chwilę, w której po raz pierwszy z nowootwartej radiostacji watykańskiej rozbrzmi głos Namiestnika Chrystusowego, Papieża Piusa XI.

Podniosła chwilę zakłóciła zła audycja; przemówieniu Ojca św. towarzyszyły trzaski i szumy, które chwilami zupełnie przysłuszały słowa Papieża. Według wiadomości otrzymanych z Paryża we Francji, podobnie jak w Polsce, również audycja papieska wypadła niepomyślnie.

W Paryżu nie można było uzyskać nawet bezpośredniego odbioru stacji watykańskiej.

Ustawicznie przeszkadzała jakaś obca radiostacja, nadająca na fali, zbliżonej do fali radiostacji watykańskiej.

Dziennik „Echo de Paris” twierdzi na podstawie poczynionych obserwacji z całą stanowczością, że tym obcym nadajnikiem była radiostacja sowiecka, która przez ten sabotaż próbowała uniemożliwić całemu światu wysłuchanie orędzia Ojca św.

Twierdzenie swe dziennik popiera tem, że szumy i trzaski trwały tylko tak długo, jak długo transmitowano audycję stacji watykańskiej. Gdy audycja się skończyła, ustały również owe sztuczne „przeszkody atmosferyczne”, i wszystkie stacje było słychać najczystszej.

Dom odpoczynkowy dla dziennikarzy we Francji

Chwalebna inicjatywa ludzi pióra

Pośród najrozmaitszych zajęć umysłowych — praca dziennikarza jest niewątpliwie najbardziej wyczerpana. Codzienny wysiłek umysłowy, dokonywany przeważnie w godzinach nocnych, praca nierówna i gorączkowa — wszystko to wytwarza stan podniecenia, zużywający zasoby sił szybko i szkodliwie. Nawet z angielskiej soboty, owego do brodziejstwa dla ludzi wszelkiej pracy, nie korzysta tylko dziennikarz.

Jego praca trwa nie 6 lecz 7 dni w tygodniu.

W poniedziałek czytelnik pragnie przeczytać gazetę przy rannej kawie, jak zwykle musi więc dziennikarz pracować w niedzielę.

Dziennikarze — niezmordowani słudzy aktualności, są najwierniejszymi i nigdy niezrażonymi sługami czytelnika.

Te wyjątkowe ciężkie przedwcześnie zużywające dziennikarza warunki pracy domaga się, aby co najmniej odpoczynek wakacyjny był dla dziennikarza jak najbardziej kompletny. Właśnie w czasie krótkiego miesiąca

wypoczynku dziennikarz musi całkowicie odnowić, wypocząć, musi stać się sobą, aby potem znowu stać się lustrem tylko wypadków i wydarzeń, oglądanych przez czytelnika.

Dziennikarze francuscy w zrozumieniu wielkiego znaczenia właściwego wypoczynku ufundowali na wybrzeżu Atlantyckim — dom odpoczynku dla dziennikarzy.

Będzie wspaniała to willa, obliczona na kilkadziesiąt osób, a wypudowana z udziałów określonej wysokości, złożonych przez poszczególnych dziennikarzy. Willa otoczona będzie obszernym terenem, na którym znajdą się najrozmaitsze urządzenia sportowe, plaża, altany, obficie zaopatrzone w książki, piśmnia i gry.

Inicjatywa dziennikarzy francuskich, którzy dali dobry przykład swym zagranicznymi kolegom budowania własnych domów wypoczynkowych w miejscowościach klimatycznych, winna znaleźć licznych naśladowców. We własnym domu dziennikarze znajdą wszelkie możliwe wygody za względnie niewysoką cenę.

Fortuna zmienna jest

Dole i niedole członków rodziny Habsburgów

Niedawno szybko jadąca taksówka najechała na źle oświetlonej Argentinerstrasse w Wiedniu jakiegoś starszego przechodnia. Szofer nie zauważył wypadku i pojechał dalej, a starego pana, odwiozło pogotowie ratunkowe do jednego ze szpitali miejskich. Tam pokazało się, że przejechanym był arcyksiążę Leopold Salvator, ongiś generalny inspektor artylerji, honorowy doktor nauk technicznych, protektor czeskiej Akademji Umiejętności i t. d. Wojna zrobiła z niego zwykłego, biednego człowieka, obciążonego liczną rodziną.

Od chwili przewrotu powojennego mieszkał on w Barcelonie, razem ze swymi córkami, z których jedna jest nauczycielką w barcelońskiej szkole powszechnej, a pozostałe mają inne zajęcia. Syn jego Karol Feiner umarł przed rokiem, w tym samym szpitalu, do którego przywieziono poranionego ojca. Był on współnikiem handlarza chmielem, lecz przedsiębiorstwo to stałe upadało i młody człowiek umarł w wielkiej nędzy, w jakiej znajduje się dziś wielu bezrobotnych.

Leopold, drugi syn starego Leopolda, który początkowo również chciał osiąść w Wiedniu w charakterze kupca, przebywa obecnie w Ameryce, gdzie go niedawno nowojorski sąd przysięgłych uwolnił jako oskarżonego w aferze z naszyjnikami arcyks. Marij Teresy.

Oprócz rodziny Leopolda Salvatora w Barcelonie, mieszka jeszcze inna linja potężnej niegdyś dynastji Habsburgów. mianowicie Maks Habsburg, brat ostatniego cesarza austriackiego, który ożenił się z niemiecką księżniczką Franciszką Hohenlohe-Schillingsfürst i przed kilku laty zamieszkiwał w hotelu monachijskim pod nazwiskiem hrabiego Wernberga. Następnie przeniósł się do Madrytu, próbował najrozmaitszych interesów handlowych i skończył wreszcie jako urzędnik pewnej firmy budowlanej w Barcelonie.

Wspomniana już arcyks. Marija Teresa, żona arcyks. Karola Stefana, przebywa stale w Wiedniu. Wielkie swe majątki w Małopolsce odzyskała po wojnie na skutek interwencji króla hiszpańskiego u rządu polskiego, z jednym tylko warunkiem, że część swych dochodów wypłacać będzie corocznie Akademji Umiejętności w Krakowie. Dwaj jej synowie przebywają przy rodzicach, a trzeci Wilhelm Habsburg, który przez pewien czas był kandydatem na tron ukraiński, przeniósł się pod nazwiskiem pułk. Wyszywanego do Paryża.

Ulubieniec Wiednia, piękny arcyks. Eugeniusz, kawaler maltański, wielki mistrz zakonu rycerzy niemieckich, protektor muzyki, niegdyś codzienny uczestnik corsa na Kaert-

nerstrasse, zapomniał po przewrocie o swej ukochanej stolicy, odmówił złożenia przysięgi na wierność republice i udał się do Szwajcarii, mówiąc, że Habsburgowie powinni swą historję zakończyć w tym kraju, w którym ją rozpoczęli. Arcyksiążę Eugeniusz zamieszkał w Bazylei w hotelu „Pod trzema królami”, bywał w tamtejszem towarzystwie, ożenił się z pewną bogatą damą i wstąpił jako cichy spółnik do jednego z bazylejskich banków prywatnych.

Najłatwiej pogodził się z losem Józef Ferdynand i dwaj jego bracia. Złożył on przysięgę republice i ożenił się z pewną Wiedenką, lecz po kilku latach rozwiódł się i przed trzema laty zawarł nowe małżeństwo z córką generała Schlackenörtha. Brat jego Henryk Ferdynand, jest malarzem w Solnogradzie, a drugi brat Piotr Ferdynand mieszka w Lucernie pod przybranem nazwiskiem hr. Piotra Wickwita. Trzeciego z braci rodzina wyrzekła się jeszcze przed wojną za to, że ożenił się z aktorką. Znany on jest pod nazwiskiem Leopolda Wöllflinga i mieszka obecnie w Mauer pod Wiedniem, gdzie jest agentem pewnej firmy handlującej kawą.

Kilku b. arcyksiążąt, którzy zrezygnowali z tytułów i uznali republikę, osiadło w Wal-

see pod Amstetten. Są to arcyks. Franciszek Salvator, jego żona Walerja, córka Franciszka Józefa, obaj synowie, którzy studjowali na uniwersytecie w Innsbrucku, oraz sześciu dalších krewnych.

Dzieci b. następcy tronu Franciszka Ferdynanda, dwaj synowie, którzy otrzymali nazwisko Hohenberg oraz córka hr. Nostitz-Riencz, mieszkają we Wiedniu i prowadzą życie bogatych arystokratów.

Zajmujące są dzieje wnuczki cesarza Franciszka Józefa — Elżbiety — rozwiedzionej niegdyś małżonki ks. Otona Windischgrätza. Osiadła ona w pewnym zamku w Austrii Dolnej, wstąpiła do partji socjal-demokratycznej i wyszła zamaż za nauczyciela szkoły miejskiej, wiceprezesa z ramienia partji socjal-demokratycznej dolno-austriackiego Sejmiku krajowego, Leopolda Petzeka. Jednym z jej synów jest mechanikiem samochodowym, drugi malarzem, a trzeci prawnikiem.

Najlepiej powodzi się Habsburgom, którzy pozostali na Węgrzech. „Węgierski arcyksiążę” Józef posiada naprawdę niewiele majątków ziemskich, ale dostaje emeryturę generała-pułkownika, a syn jego Józef Franciszek również pobiera pensję, wypłacaną przez armję węgierską.

Kaływny wieśniak

Miljon tanio do sprzedania

We wsi Stara Morawica w Jugosławji z jawił się u pewnego wieśniaka cygan Faja Dinowicz i oświadczył, że może mu powierzyć ważną tajemnicę.

Wieśniak zamknął drzwi i rozjeżdżawszy się, czy nikt nie podsłuchuje, dał znak, że można mówić.

Cygan zwierzył się, że wraz ze swymi towarzyszami okradli kasę cukrowni Nowy Werbas i że są w posiadzeniu miliona dynarów.

Ale z pieniędzmi temi mają kłopot: nie mogą ich wydawać, bo obawiają się, że w ten sposób wpadną w ręce policji.

Postanowili więc ów milion sprzedać za śmiesznie niską cenę 25 tysięcy dynarów.

Istotnie, interes był pierwszorzędny. Bez żadnego wysiłku zarobić 975 tysięcy to nie bagatelka. Wieśniak prosił o parę dni czasu do namysłu, ale myśl o milionie nie dawała mu spokoju. Wreszcie zawezwał cygana i sprawę ubito.

Wieśniak nie miał gotówki. Sprzedał więc cały swój dobytek: dom, zabudowania, bydło i w oznaczoną noc stawił się za wsią na rozstajnych drogach ściskając w dłoni pieniądze.

Po chwili zjawila się okropna, stara cyganicha, szybko wydała mu z dłoni pieniądze, a wzamian wręczyła mu metalową kasetkę.

— Tu jest milion — szepnęła — i już jej nie było.

Koniec historii może sobie domyślny czytelnik dośpicwać w duszy.

Wieśniak po powrocie do domu skonstatował ze zdumieniem iż w kasetce, zamiast banknotów, znajdują się bezwartościowe papiereki.

Nie miał miliona, ale stracił też cały swój majątek.

Bandę cygańską schwytaną, ale pieniędzy przy nich nie znaleziono.

— 100 —

EDGAR WALLACE

(75)

Głowa zdrajcy

— 0 —

W pewnej chwili uświadomiła sobie, że wciąż trzyma w ręce zapechany ziemną browning; uśmiechnawszy się więc, przetrzała go na ile umiała i wsunęła lufą za pas sukienki pod bluzkę.

Zjawienie się Bhaga wtedy na wieży teraz przestało być dla niej tajemnicą. Chował się w podziemiach. Wyobraźnia jej wyczuwała tu nawet specyficzny, zwierzęcy jego zapach.

Jak daleko ciągną się podziemia? Wyłaziła wzrok w lewo i w prawo; baciąc nogą każdą z nich, cała droga, dotknęła się kamionego filaru, natychmiast jednak cofnęła ją, gdyż był mokry i lepki.

W następnej chwili zrobiła odkrycie wielkie dla niej doniosłości; wciąż dotykając ręką muru, natrafiła na wgłębienie i serce jej poczęło bić mocniej z radości, gdyż wyczuła pod ręką coś niby znajomego a bardzo pożądanego. Była to latarnia. Podniosła drugą rękę, otworzyła szklane drzwiczki i znalazła tam kawałek świecy a na dnie latarki pudełko zapalek.

Jak dowiedziała się później, nie było w tem żadnego cudu. Zrazu jednak, ta możliwość uzyskania w tej chwili światła, wydała się jej odpowiedzią na ciche, bezgłośnie jej modlitwy. Nerwowym ruchem potarła zapalke, tak mocno, że natychmiast zagasała, w końcu jednak zapaliła świecę. Była jeszcze nieużywana, ogierek nikły, rozpałała się jednak na dobre. Zaniknęła latarnia i przy jej świetle rozjeżdżała się wkoło.

Znajdowała się w wąskiej pieczarze, z pułapu której zwisały ku dołowi stalaktyty; ściskającej jednak z nich wody, nieodłącznej

od tych dziwnych nawałstwień, nie było u stóp otworu, do którego Adela stoczyła się. Dalej podłoże było mokre i naturalnem wyłożeniem biegła maleńka strumyczek wody. Tu, gdzie jaskinia rozszerzała się, stalaktytów było coraz więcej. Z prawej i lewej strony widać było wąskie jakies otwory, niby sztuczne pieczary w tej jaskini i w tak prawidłowych odstępach od siebie oraz takiego kształtu, że wprost zdawały się być dziełem rąk ludzkich. W świetle latarni odkryły one przed Adelą przepych skarbow przyrody! Były to niby wprost z bajki wysnione groty, pełne misternych koronek w kamieniu, obok lśniły w świetle — tafle małych jeziorok. Jaskinia rozszerzała się coraz bardziej i bardziej, aż przeszła w olbrzymią halę, pełną skamiennolich festonów koronkowych. Podłoże jej było usłane czernią białym, niby jakimiś laseczka mi. Były tu ich tysiące, wszelkich możliwych kształtów i rozmiarów. Nachyliła się i podniosła to — z krzykiem przerażenia rzuciła w

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 20 lutego — Leona.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Pieśniarz gór
 Casino: Nasza jest noc
 Luna: Wesoły Madryt
 Palace: Stargane struny
 Splendid: Niebieski motyl
 Dom Ludowy: Dzika orchidea
 Resursa: Prawo do miłości
 Mimoza: Parada miłości
 Corso: Piraci panamscy
 Odeon: Noc pokusy
 Przedwiośnie: Biały szatan
 Oświatowy: Truciciel dla młodszy
 Brygada śmierci

Wiadomości bieżące

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 22 lutego o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89, p. dr. Józef Kon wygłosi odczyt n. t. „O tak zwanym powiększeniu gruczołów u dzieci”
 Wejście bezpłatne.

„O współczesnej kulturze włoskiej”

W piątek dnia 20 lutego o godz. 9-ej wiecz. znany publiczności łódzkiej prof. Roman Pollak z Poznania ex profesor uniwersytetu w Rzymie, doskonały znawca kultury włoskiej wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Odczyt ten urządzony staraniem Tow. „Dante Alighieri” odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej, Andrzeja 14. Zarówno osoba prelegenta jak i temat wzbudzą niewątpliwie duże zainteresowanie publiczności

Fuzja dwóch cechów kuśnierskich

Jak dotychczas na terenie Łodzi funkcjonowały dwa cechy kuśnierszy, jeden z nich przy ul. Wólczańskiej 19, w lokalu związku chałupników, drugi zaś miał siedzibę przy ul. Południowej 4. Czegajszego wieczoru w lokalu Stow. Jubilerów, Zegarmistrzów i Grawerów, przy ul. Zawadzkiej 4, odbyło się zebranie przedstawicieli obu cechów, celem omówienia warunków połączenia się obu cechów.

Pod dłuższej dyskusji zgromadzeni jedno głosem zdecydowali połączenie się obu cechów, przyczem aż do walnego zebrania oba zarządy będą pełniły swoje czynności, a w dniu walnego zgromadzenia, które odbędzie się za kilka tygodni, wybrany zostanie jeden wspólny zarząd.

Siedzibą połączonego cechu będzie obecnie lokal Stow. Jubilerów, Zegarmistrzów i Grawerów, przy ul. Zawadzkiej 4. (a)

jednak z powrotem! Było to olbrzymie rozsypanisko ludzkich kości.

W śmiertelnym przestkach pobiegła dalej jaskinia, która teraz poczęła zwęzać się, przybierając kształt wejścia do podziemi, które tam była tu wpadła. I tu dostrzegła w innej niszy drugą latarnię też z zapalkami i świecą. Czyja ręka postawiła ją tutaj? O pierwszej latarni nie śmiała myśleć; wkraczała w dziedzinę cudu. Ale na widok drugiej wzdrygnęła się! Kto je tak umieścił w odstępach wzdłuż ścian podziemia, jakby w przewidywaniu czyjeś nagłej potrzeby? Więc musi tu ktoś mieszkać! Na tę myśl jakby z ulgą, odetchnęła.

Wziawszy z sobą i drugą, niezapaaloną latarnię, idąc naprzód, owoli rozglądała się na każdym kroku swej drogi. W pewnym miejscu podłoga pokryta była bieżącą wodą, w innym musiała przejść wśród małych, podziemnych potoczek gdzie miała wody po kostki. Wreszcie jaskinia poczęła skręcać na pra-

KATOLICKI TYDZIEŃ SPOŁECZNY W ŁODZI

Trwać będzie od 22 lutego do 1 marca

Akcja Katolicka Diecezji Łódzkiej organizuje w Łodzi w nadchodzącym tygodniu t.j. w okresie 22 lutego — 1 marca b. r. „Katolicki tydzień społeczny”.

Zadaniem K. T. Sp. jest: 1) stwierdzenie faktu, że światopogląd religijno-moralny nie tylko wpływa na życie indywidualne człowieka, lecz także ma swój głos w życiu publicznym; oraz 2) pogłębienie uświadomienia katolicko-społecznego wśród inteligencji polskiej. Łódź — miasto pracy i kapitału ma swoje problemy do rozwiązania. Tutaj w szczególności sposób uwytłóbiają się zjawiska ujemne naszego życia ekonomiczno-społecznego. W zależności zaś od zasadniczych zapatrywań na życie człowieka, na cele społeczeństwa, a na stosunki ekonomiczno-społeczne w szczególności — i programy społeczno-gospodarcze, a zwłaszcza programy reform społecznych będą mniej lub więcej rzeczowe. Katolicyzm, czerpiąc poza obserwacją przejawów życiowych, drogowskazy społeczne z prawa naturalnego i Bożego, nie przechodzi także obojętnie wobec tych zagadnień. Owszem widzi

je i pragnie ze swej strony oświetlić i wskazać drogę dla dalszego rozwoju życia społecznego.

Z tego względu urządzenie Katolickiego Tygodnia Społecznego jest wielce pożytecznym i aktualnym.

„1 Katolicki Tydzień Społeczny” rozpocznie się w niedzielę dnia 22 lutego uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym św. Krzyża o godz. 13 celebrowanem przez J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego. Kazanie wygłosi Ks. Kan. Kuczyński. Tegoż dnia o godzinie 18 w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się uroczysta akademja ku czci Ojca Świętego — Piusa XI, jako Głowy Kościoła i Najwyższego Nauczyciela. Akademię urządza Towarzystwo Kultury Katolickiej.

W ciągu tygodnia w piśmie codziennych, stojących na gruncie zasad chrześcijańskich będą zamieszczone artykuły na tematy społeczne. W dniach zaś 27 (piątek), 28 lutego (sobota) i 1 marca b. r. odbędą się w sali przy ul. Piotrkowskiej 243 wykłady, wygłoszone przez profesorów uniwersytetów polskich na następujące tematy:

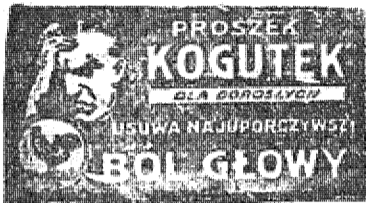
Dnia 27 lutego (piątek) o godz. 19
 I. — J. E. Ks. Bp. Dr. K. Tomczak na temat: „Katolicyzm wobec życia społecznego”.
 II. — Ks. Dr. A. Szymański — Profesor Uniwersytetu Lubelskiego — „Ustosunkowanie się katolicyzmu do kapitalizmu”.

Dnia 28 lutego (sobota) o godz. 19. Dr. L. Górski — Profesor Uniwersytetu Lubelskiego: „Zapatrywania katolickie na własność”.
 II. — Dr. J. Czuma — Profesor Uniwersytetu Lubelskiego „Katolicyzm a socjalizm”.

Dnia 1 marca (niedziela) o godz. 19.
 Dr. E. Taylor — Profesor Uniwersytetu Poznańskiego: „Czy katolicyzm wskazuje drogę rozwiązania zagadnienia społecznego?”

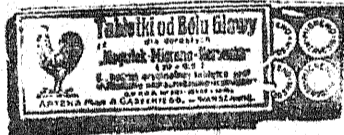
Ponadto przed każdym wykładem i po wykładzie chóry odśpiewują pieśni religijne. Wykaz chórów oraz program utworów, jakie zostaną wykonane, podamy jutro.

Bilety wstępu na wykłady i Katolickiego Tygodnia Społecznego nabywać można w księgarni „Przyszłość” — ul. Piotrkowska 263 od dnia dzisiejszego oraz przy wejściu na salę. Ceny biletów: 1 zł. za jeden dzień, a 2 zł. 50 gr. za cały cykl.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polezane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 proszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

Dziewczęta

do roznoszenia gazet potrzebne

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

wo. Od czasu do czasu stawała, nasłuchując w nadziei, lecz i w obawie, że usłyszy głos ludzki.

Strop jaskini wciąż zwęzał się. Były ślady, że stalaktyty poodfubywano u góry, ażeby nie zaważwały w przejściu tajemniczej osłony. Nawiedzającej te podziemne apartamenty. Nagle stanęła a serce poczęło w niej walić, jak młotem, usłyszała kroki idących. Przeszli ponad jej głową, a potem dał się słyszeć huczący odgłos który przybierał na brzmieniu mała i znikł... Samochód! Znajdowała się w tej chwili pod drogą! Istotnie, stara Griff Ba szta stała na wzgórzu. Była teraz gdzieś niedaleko pod poziomem tej drogi i możliwe, że na osiem czy dziesięć stóp nad nią błyszczały gwiazdy. Przyjrzała się uważnie po szarpanej powierzchni stropu nad sobą, a walcząc ze strachem, szła dalej. Potrzeba jej teraz było panowania nad sobą, i odwagi ponad ludzką miarę!...

Podziemne przejście skręciło nagle; oczy

jej spotkały się znowu z małymi grotkami w ścianie. Tu już śmiertelny pot oblał Adę! Latarka oświetliła jedną z tych grot — leżały w niej obok siebie dwa trupy! Kładąc rękę na ustach, zdusiła okrzyk, wydzierający się jej z gardła, przymknęła oczy, żeby nie widzieć... Były to trupy — bez głów! Leżały w płytkiej kałuży. Woda, skapując na nie, w powolnym procesie zwapniania stopniowo obra cała je w glazy.

Długi czas nie śmiała ruszyć krokiem, otworzyła oczu, wkońcu wola jej zwyciężyła, spojrzała — zmroziło jej to krew w żyłach. W następnej grocie znalazła to samo, z tą różnicą, że tu był jeden trup. I gdy była bli ska omdlenia pod wrażeniem tego, że jej oczy widziały, gdzieś w mroku, w oddali, ukazał się jakby punkcik świetlny. Ruszał się, migał, zaczerpnął do uszu jej doleciał nieczłowieki śmiech.

D. C. A.

Kronika policyjna

Dwa zamachy samobójcze

Helena Garnczarek zamieszkała przy ul. Przędzelnianej 84, po strzeczce z rodziną zażyła w celu samobójczym większej dozy jody.

Wezwany przez domowników lekarz po gotowia po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala okręgowego.

42-letnia Franciszka Zajązkowska zamieszkała przy ul. Polnej 7, zażyła większej dozy sublimatu w celach samobójczych. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala w Radogoszczu. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj piątek z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

Jutro sobota premiera głośnej sztuki rosyjskiego pisarza A. Fajko „Człowiek z teką”. Dzięki swemu widowiskowemu charakterowi (9 obrazów barwnych) oraz interesującej akcji osnutej na tle stosunków panujących wśród inteligencji w dzisiejszej bolszewji.

W niedzielę o 4 popoł. po cenach najniższych „Panie doktorze czy ma pan co jeść”.

TEATR KAMERALNY

Znakomita artystka Teatrów Szymanowskich Stefania Jarkowska, która w dniach najbliższych opuszcza Łódź, wystąpi dzisiaj piątek sobota i niedzielę wieczorem w „Roxy” a w sobotę i niedzielę o 5 popoł. czarować będzie publiczność jako „Dora wróżka”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj piątek premiera nowej, przepięknej operetki Lehara przygotowanej przez reżysera K. Tatarakiewicza, urozmaiconej efektami choreograficznymi pt. „Hrabia Luxemburg”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę o godz. 8 m. 15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4 m. 15 popoł. i 8 m. 15 wiecz. powiódzony będzie sensacyjno kryminalny dramat w 5 akt, pt. „Upiór z Düsseldorfu”.

Popis uczniowski szkoły

H. Kiełuskiej

W niedzielę dnia 22 bm, o godz. 16 w sali Filharmonji Narutowicza 20 odbędzie się Popis uczniowski-Konserwatorium. Udział w popisie biorą klasy fortepianowe: p. M. Dąbrowskiego, A. Dobkiewicza i W. Lewandowskiego, skrzypcowa p. B. Lewensteina, śpiewu solowego — p. A. Comte-Wilgockiej, kameralna — p. A. Wilkomirskiego, orkiestrowa — p. T. Rydera i chóralna — p. L. Kowalskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Konserwatorium Traugutta 9, w dniu popisu przy kasie Filharmonji.

PRZEZ RADJO

PIĄTEK 20.II.31r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Wrażenia z wycieczki studentów mechaników do Ameryki” — p. Adam Mincheimer
- 17.45 Koncert popularny ork. Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. L. Cymmermann
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy
- 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej w wyk. Orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Alfred Cortot (fortepian). Po transmisji i komunikatach — Retransmisje ze stacji radiacyjnych.

Łódzkie interesy

Kupiec, który okradł własny sklep

Wczoraj w godzinach rannych właściciel sklepu przy ul. Podrzecznej Nr. 3 Salek Jerolimski zaalarmował władze policyjne, iż nocą wczorajszej złośliwcy zakradli się przy pomocy włamania do jego sklepu z towarami przy czym obrabowali skład, poczynając szkody sięgające 5,000 zł.

Podjęte w związku z tem doniesieniem śledztwo wykazało, iż na miejscu brak było

jakichkolwiek śladów włamania, ponadto ustalono iż towar znajdujący się w składzie Jerolimskiego był ubezpieczony na wypadek kradzieży. W związku z tem nasunęło się po dejrzenie, iż właściciel ogolił sklep z towarów aby w ten sposób uzyskać odszkodowanie. Władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne śledztwo. (a)

W Łodzi najmniejsze koszty utrzymania

Najdroższa jest Warszawa

W związku z zestawieniem ogólnych danych, dotyczących kosztów utrzymania za rok ubiegły w poszczególnych większych osiedlach przemysłowych, jeśli wziąć pod uwagę takie okręgi jak Warszawa, Łódź, Dąbrowa Górnicza, Górny Śląsk — najniższe koszty utrzymania rodziny robotniczej zanotowano w

r. ub. w Łodzi.

Jak bowiem koszt utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie ustalono za cały rok ubiegły na 3,158 zł. na Górnym Śląsku zaś jeszcze wyżej, albowiem na 3,289 zł. w Dąbrowie Górniczej już tylko na 2,990 zł. a w Łodzi — na 2,571 zł. (a)

Dwie ofiary lekkomyślności

Dwaj synowie policjanta ranieni

W dniu wczorajszym, około godz. 10 rano w domu przy ul. Pałacowej 7, w mieszkaniu małżonków Domańskich rozległy się odgłosy dwóch następujących po sobie strzałów.

Gdy zwabieni strzałami sąsiedzi weszli do mieszkania Domańskich, spostrzegli leżących na podłodze dwóch chłopców, synów Domańskiego.

Jak się okazało, oba synowie Domańskiego, który jest posterunkowym policji, a mianowicie 16-letni terminator Antoni, oraz 6-letni Henryk Domańscy, korzystając z nieobecności ojca wydobyli leżący w szufladzie rewolwer.

W trakcie manipulowania z nabitym rewolwerem, trzymany przez Antoniego Domańskiego rozległ się strzał i kula ugodziła lekkomyślnego wyrostka w głowę, w okolicy ucha. Gdy przestraszony chłopiec opuścił rewolwer w dół padł drugi strzał raniąc 6-letniego Henryka Domańskiego w pachwinę.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu obu ofiarom wypadku pierwszej pomocy, stwierdził u Antoniego Domańskiego prześtrzaenie błony usznej i pozostawił go na kuracji w domu, zaś młodszego 6-letniego Henryka przewiózł do szpitala Anny Marii. (a)

KTO CHCE ZAWIERAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z MAŁOPOLANAMI

Niech zasięgnie informacji w „Kongregacji Kupieckiej”

Zarówno wielkie zakłady przemysłowe łódzkie, jak i więksi hurtownicy materiałów włókienniczych wyrobu łódzkiego utrzymują stały i ścisły kontrakt z szeregiem wielkich firm całej Polski przy czem w ciągu ostatnich szczególnie miesięcy przemysł łódzki otrzymuje liczne propozycje ze strony firm małopolskich o przyjęcie sprzedaży komisowej, względnie przedstawicielstwa wyrobów włókienniczych łódzkich.

Ponieważ solidność kupiecka pozostaje obecnie bardzo często pod znakiem zapytania przeto firmy łódzkie narażone są niejednokrotnie na dotkliwe straty wobec nieopatrzego

udzielenia kredytu firmie małopolskiej.

Łódzkie sfery gospodarcze otrzymały obecnie zawiadomienie iż zorganizowana we Lwowie „Kongregacja Kupiecka” przy ul. Hallickiej 18 udziela bezinteresownie informacji szczegółowych, dotyczących stanu posiadania oraz solidarności firm i osób, ubiegających się o kredyty w przemyśle i handlu łódzkim.

Powyższe ma dla przemysłu i handlu łódzkiego niezwykle doniosłe znaczenie albowiem kongregacja kupiecka, rezydująca w stolicy Małopolski Wschodniej, daje gwarancję znajomości tutejszych stosunków handlowych. (a)

Karty pobytu dla bezpaństwowców

Muszą być co rok odnawiane

Jak wiadomo obywatele nieposiadający żadnej określonej przynależności państwowej posiadają prawo zamieszkiwania na terenie Polski przez uzyskanie tak zwanych kart pobytu, których ważność opiewa na jeden rok.

Jak się dowiadujemy ważność karty pobytu ubiega się z jakimś stałym dorocznym terminem, lecz dokładnie w rok od chwili wystawienia przez Starostwo Grodzkie karty pobytu.

W związku z tem, jak nas informuje łódzkie Starostwo Grodzkie jest wskazaniem, aby każdy posiadacz tymczasowej karty pobytu zwracał się o sprolongowanie jej w krótkim podaniu, zaopatrzonem w opłatę stemplową na złotych trzy, na 5 do 10 dni przed terminem upływu ważności odnośnej karty po

bytu. Podania takie załatwiane są bez żadnych trudności i żadnych innych dopłat ani formalności nie wymagają. (a)

uczni

z praktyką

przyjmie drukarnia „Rozwoju”

Zgłaszać się w administracji

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10
Passepartouts prócz urzędowych
i prasowych nieważne.

Dziś i dni następnych najwspanialszy nad przeboj, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu

Emil JANNINGS

Dramat miłości i upodlenia pt. **„Niebieski Motyl”** tytuł orygina „Niebieski Anioł” Wytwórni „Ufa”
MARLENA DIETRICH w roli kobiety „Wampira” Reż. Józef von Sternberg Muzyka Fryderyk Hollaender

w swym pierwszym filmie dźwiękowym prerażając swą prostotą tragedji czło- wieka-idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia

LUNA

Początek seans. o g. 4 pp. w niedzielę, sob. i święta o g. 12 w pol. Ceny miejsc na pierwsze stasze od 1 zł. w sob. niedziele i święta po 75 gr i 1 zł.

Dziś uroczysta premiera. Film, który każe sercu bić prędzej i upaja egzotycznym czarem to

WESOŁY MADRYT z RAMONEM NOVARRO

Sześć piosenek uwielbionego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź. „Do mego serca” „Santiago” „Kobieta, Wino, Śpiew” „Śmiejemy się przyjaciele” „Ciemna noc” „O pozwól być kochaną”
Gdy Ramon śpiewa — małymi stają się najslawniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę chwytania za serce i podbijania tłumów. Passepartout prócz urzęd. i bilety ulg. nieważne aż do odwołania

URZĘDNIICY
ROBOTNICZY

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz wyrobów tapicerskich

Dźwiękowy Teatr
Świetlany

CASINO

Początek 4.30 ostat. 10 w. w sob. i niedzielę i święta poranki od 12 po cenach najniż. po 1 zł.

Dziś i dni następnych dawno oczekiwane arcydzieło dźwiękowo-erotyczne p. t.

„NASZA JEST NOC”

Gorący szept słów miłosnych Mię- dzynar. wyścigi konne i samochod.

Upojny wir karnawału Melodyjne piosenki włoskie.

Warkot rozszalałych motorów. Cudowne krajobrazy Sycylii.

WIELKA SYMFONJA MIŁOŚCI

w rolach głównych

posągowy JEAN MURAT piękna MARIE BELLE

Djalogi w języku francuskim

NADPROGRAM: dodatek dźwiękowy i aktualności krajów

Na bieżący sezon zimowy:

PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

HACLE krajo-we i zagraniczne

marki „ULAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. L. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

Reperacje obuwia na poczekaniu.

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 4,— Męskie obcas-
sy Zł. 2,— Damskie zelówki Zł. 3,—
Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż

Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79
Szewskie (w podw. na prawo)

Telef. 217-15 Na telefon. żądanie wysyłamy gońca

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego po cenach konkurencyjnych.

UWAGA!

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek

„Cawaller”

Prołom w ubraniu Panów.

„Cawaller” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszczu „Cawaller” daje każdemu materiałowi elegancką formę „Cawaller” pozwala się każdemu zaprasować „Cawaller” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wypadowi spodni na kolanach.

Główne przedstawicielstwo:

A. MAJERIS-ka

poczta PODWIESK, powiat CHEŁMNO, POMORZE

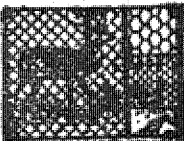
Wielkimi to potęgami

Wszelkie z oła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy między do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

PUTYNOWANY nauczyciel ciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie osmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14. prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza

Pierwszorządny zakład fryzjerski
Stanisława NOWACKIEGO
PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-4

Salon damski i męski

po gruntownem odwiezieniu lokala: za stępcowaniu nowoczesnych wymagań. poleca się Sz. Klienteli. Czesanie, ondulowanie i farbowanie włosów higien. cryg. Henna.

Pierwszorządne siły fachowe



Ogłoszenie.

W myśl § 2 Zarządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 2 września 1930 roku w sprawie przepisów miejscowych o skanalizowaniu i połączeniu nieruchomości z kanałami ulicznymi oraz o warunkach korzystania z tych kanałów w mieście Łodzi, obwieszczonego przez Wojewodę Łódzkiego w dniu 22 grudnia 1930 roku L. IX Arch. 7192/30 w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 27 grudnia 1930 r. Nr. 28, niniejszym Magistrat m. Łodzi ogłasza, że z dniem niniejszego ogłoszenia zostały oddane do użytku publicznego kanały miejskie na następujących ulicach lub ich częściach

1. ul. Piotrkowska od Pl. Wolności do ul. Anny-Główniej
2. „ Zawadzkiej od Piotrkowskiej do Zachodniej,
3. „ Południowej od Piotrkowskiej do Piłsudskiego,
4. „ Cegielnianej od Zachodniej do Piłsudskiego,
5. „ Zielonej od Piotrkowskiej do Zachodniej-Kościuszki
6. „ Narutowicza od Piotrkowskiej do Sienkiewicza,
7. „ 6-go Sierpnia od Piotrkowskiej do Kościuszki,
8. „ Traugutta
9. „ Moniuszki
10. „ Andrzeja od Piotrkowskiej do Kościuszki,
11. „ Przejazd od Piotrkowskiej do Sienkiewicza,
12. „ Zamenhoffa od Piotrkowskiej do Kościuszki,
13. „ Nawrot od Piotrkowskiej do Sienkiewicza,
14. „ Anny od Piotrkowskiej do Kościuszki,
- i 15. „ Ewangelickiej

Jednocześnie Magistrat m. Łodzi przypomina, że na mocy § 2 powołanego wyżej Zarządzenia, skanalizowanie nieruchomości i połączenie ich z siecią miejską powinno być wykonane w następujących terminach:

- 1) dla nieruchomości obecnie zabudowanych — w ciągu jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia,
- 2) dla nieruchomości, które zostaną zabudowane w przyszłości — jednocześnie z budową.

PREZYDENT m. ŁODZI

(-) B. Ziemięcki

Naczelny Inżynier
Wydziału Kanalizacji i Wodociągów
w/z (-) Szułkowski

Biały Tydzień!!!

okazja do kupna towarów lnianych oraz białych

Wyrobow Zyrardowskich

po cenach ściśle fabrycznych w firmie:

B. Jasiński, Łódź

11-go Listopada 5 (dawniej Konstantynowska)

Zakład Radjo-Elektrotechniczny

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 35

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie

Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

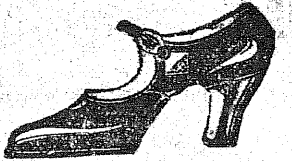
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i za granicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mójna skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

ul. POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapią

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.

w niedziele od 9-11 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo l.

Znana firma w Łodzi

egzystująca od 20 lat

poszukuje pożyczki pod „gwarancją” w sumie zł. od 3000 — 5000 Oferty pod K. H. do administracji

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na „szczęśliwe” sędznie spłaty!

obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, ehodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch, szum i eiknięcie uszów. Liczne podziękowania, Ządajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — k. Krakowa

Place BUDOWLANE

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul. Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość: Kilińskiego 96 m. 1, front parter, lub. na miejscu ul. Dąbrowska 32, u p. JANA PILLA

Reformacie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na debę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



Reklama to potęga

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Większ milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń autor nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łacna, w Pabjanicach u p. Zatorskiego u p. Zamkowa.